

Warszawa, dnia 8 sierpnia 2018 r.

prof. UW dr hab. Andrzej Wach
Instytut Prawa Cywilnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warszawskiego

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Andrzeja Zielonego nt. Podstawy uchylenia wyroku sądu arbitrażowego (studium prawnoporównawcze)

1. Wybór tematu pracy i zakres opracowania.

1.1. Rozprawa mgr Andrzeja Zielonego dotyczy fundamentalnego i zarazem klasycznego zagadnienia z zakresu prawa arbitrażowego, jakim są podstawy (przyczyny) uchylenia wyroku sądu polubownego. Zostały one przedstawione w szerszym kontekście granic kontroli realizowanej wobec tego orzeczenia arbitrażowego przez sądy państwowe. Podjęty temat pracy został omówiony z perspektywy prawnoporównawczej, w sposób niezwykle pogłębiony i sumienny, tak jeśli chodzi o prezentację zagranicznych aktów normatywnych, jak i niezliczonej liczby wypowiedzi doktrynalnych oraz poglądów judykatury. Choć przy tym prowadzony prawidłowo wywód koncentruje się wokół wiodących dla prawa arbitrażowego europejskich porządków prawnych - należących do systemu germańskiego, romańskiego i anglosaskiego - przy równoległym odwoływaniu się do specyficznych konstrukcji funkcjonujących w omawianym zakresie w prawie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, to przy prezentacji kolejno analizowanych zagadnień Autor czyni także odniesienia do innych krajowych unormowań arbitrażowych. Ze względu na uniwersalny i ponadnarodowy charakter omawianej tematyki jest ona zarazem przybliżana w kontekście ustawy modelowej UNCITRAL o międzynarodowym arbitrażu handlowym (UNCITRAL Model Law on International Commercial Arbitration), Konwencji Rady Europy o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 roku oraz Konwencji europejskiej o międzynarodowym arbitrażu handlowym, sporządzonej w Genewie w dniu 21 kwietnia 1961 roku.

Po przeprowadzeniu pogłębionej i interesującej analizy prawnoporównawczej Doktorant przedstawia w ujęciu historycznym genezę i ewolucję podstaw uchylenia wyroku arbitrażowego na gruncie prawa polskiego, wskazując następnie na podobieństwa i różnice w stosunku do rozwiązań funkcjonujących w zagranicznych systemach prawnych.

1.2. Przed przystąpieniem do merytorycznych rozważań Autor podjął przy tym trafną, jak należy przyjmować, decyzję co do wyboru adekwatnej metody prezentacji

analizowanego tematu. Ze względu na relatywnie niewielki walor poznawczy, odrzucił możliwość przedstawienia podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego na tle zbliżonych konstrukcji funkcjonujących w postępowaniu sądowym w obcych systemach prawnych (np. podstaw skargi kasacyjnej czy skargi o wznowienie postępowania), a także ewentualność prostego porównania instytucji podstaw uchylenia wyroku arbitrażowego w wybranych porządkach krajowych. To drugie rozwiązanie mogłoby być nieczytelne, w szczególności w kontekście funkcjonowania w niektórych państwach więcej niż jednego środka zaskarżenia od wyroku arbitrażowego.

Stąd też Doktorant trafnie skonstruował model zakładający umowny podział podstaw uchylenia wyroku sądu polubownego na określone grupy, przy wyraźnym zaakcentowaniu faktu, iż podstawowym środkiem zaskarżenia tego orzeczenia pozostaje nadal skarga o jego uchylenie. Z tego punktu widzenia zauważył jednak, iż poza arbitrażową skargą restytucyjną, która występuje w kilku krajach (np. we Francji, Holandii czy Szwajcarii), inne środki zaskarżenia mają charakter raczej lokalny i nie są znane poza jednym, konkretnym systemem prawnym (np. appeal on point of law w Anglii, apelacja i opozycja osoby trzeciej we Francji, wniosek o stwierdzenie, że wniosek jest nieważny z mocy prawa w Szwajcarii).

1.3. Dokonany przez Autora wybór tematu rozprawy należy uznać za trafny, tak ze względu na rangę prezentowanych zagadnień, jak i ich aktualność oraz praktyczne znaczenie. Praca została przygotowana w celu wykazania m.in. tezy, iż wyrok sądu arbitrażowego, mimo istniejących wewnętrznych mechanizmów kontrolnych, które pozwalają na usunięcie jego konkretnych wad (w szczególności w drodze postępowania rektyfikacyjnego, kontroli orzeczenia przez organy stałej instytucji arbitrażowej czy odwołania się strony do sądu polubownego II instancji) musi przede wszystkim podlegać ocenie ze strony sądu państwowego, mogącego, w razie konieczności, wyeliminować go całkowicie z obrotu prawnego.

Powszechnie akcentowane zalety sądownictwa polubownego, wiążące się z jego szybkością, odformalizowaniem, specjalizacją arbitrów czy poufnością powinny sprzyjać, i w praktyce skłaniają do korzystania z postępowania arbitrażowego w relatywnie szerokim zakresie, tak na płaszczyźnie obrotu krajowego, jak i międzynarodowego. Pręźnie funkcjonujący arbitraż oraz swobodny do niego dostęp stanowią bowiem współcześnie ważny czynnik rozwoju gospodarczego państwa oraz rynku usług prawnych. We współczesnym obrocie prawnym nie mogą jednak wywierać skutków prawnych wyroki sądów polubownych obarczone określonymi wadami. Mimo niemożności kwestionowania ich treści strony niezadowolone z zapadłych rozstrzygnięć poszukują częstokroć możliwości zewnętrznego ich podważenia. Z tego też względu zagadnienie dopuszczalności i zakresu kontroli wyroku arbitrażowego przez sąd państwowy ma podstawowe znaczenie z punktu widzenia efektywności i wiarygodności arbitrażu, jako zasadniczego pozasądowego postępowania cywilnego.

W literaturze polskiego prawa procesowego formułowane były w przeszłości i są obecnie liczne wypowiedzi doktrynalne w omawianym zakresie. Nie istniało natomiast szersze opracowanie analizujące w całościowy i wszechstronny sposób kwestie podstaw uchylenia wyroku sądu polubownego w kontekście

prawnoporównawczym. Stąd też podjęcie przedmiotowej problematyki przez Andrzeja Zielonego jest ze wszech miar trafne i całkowicie usprawiedliwione.

1.4. Jak trafnie podkreślił Doktorant, podstawy (przyczyny) uchylenia wyroku sądu polubownego stanowią jeden z najważniejszych instrumentów, pozwalających ocenić regulację przyjętą w danym systemie prawnym. Wnikliwa ich analiza służy bowiem nie tylko ustaleniu zakresu kontroli sądu państwowego sprawowanej nad wyrokiem arbitrow, ale także pośrednio ułatwia poznanie, jakie jest nastawienie danego państwa do sądownictwa polubownego. Ocena ta ma z kolei niebagatelne znaczenie dla dokonania przez strony wyboru konkretnego kraju, jako siedziby arbitrażu.

W kontekście powyższego można wobec tego zastanawiać się, czy w ramach niezwykle pogłębionej analizy podstaw uchylenia wyroku sądu polubownego, nie było jeszcze możliwe skonfrontowanie ich - w szerszym zakresie, niż to uczyniono w rozprawie - z zyskującą sukcesywnie na znaczeniu konstrukcją przychylności danego systemu prawnego dla instytucji arbitrażu. Dysponując dużą wiedzą arbitrażową i szerokim przygotowaniem komparatystycznym Doktorant mógł z całą pewnością sukcesywnie prezentować i ten aspekt analizowanego tematu, co jednak oczywiście musiałoby spowodować istotne rozbudowanie i tak już niezwykle obszernej pracy.

Jak wiadomo, wskazane pojęcie ma coraz większy walor we współczesnym prawie i stanowi przedmiot zainteresowania wielu autorów zajmujących się problematyką sądownictwa polubownego. Pod pojęciem przychylności danego systemu prawnego dla arbitrażu należy rozumieć zespół cech ustawodawstwa krajowego i praktyki wytworzonej na jego podstawie, które mają istotny wpływ na sam wybór przez strony w konkretnym państwie analizowanej formy ADR, procedury stosowanej przed danym sądem polubownym, a także podstaw uchylenia przez sąd państwowy wyroku arbitrażowego. Kwestia ta zdaje się mieć o tyle istotny wymiar, jeśli się zważy, że na przestrzeni ostatnich lat w niektórych krajach zauważalny jest raczej spadek, aniżeli poprzednio występujący wzrost zainteresowania sądownictwem polubownym. Z tego punktu widzenia określone znaczenie może mieć okoliczność, na ile rygorystycznie ujęte w danym kraju podstawy uchylenia wyroku arbitrażowego mogą wpływać na sam fakt korzystania przez strony z sądownictwa polubownego.

W recenzowanej rozprawie Autor poruszył niektóre aspekty zagadnienia przychylności (przyjazności) dla arbitrażu. Przykładowo stwierdził, iż (...) stosowanie koncepcji międzynarodowego porządku publicznego w ramach kontroli orzeczeń sądów polubownych, dotyczących sporów wykraczających poza jeden system prawny, jest czytelnym sygnałem dla przedsiębiorców, że w danym państwie panuje przyjazny klimat dla arbitrażu handlowego. Wyrazem tego pozytywnego podejścia jest m.in. przyjęcie zasady ostateczności wyroku sądu polubownego wydanego w międzynarodowym arbitrażu handlowym, który może być wzruszony jedynie z powodów powszechnie akceptowanych w relacjach tego rodzaju (s.383).

Należy także zauważyć, iż w uwagach końcowych Doktorant podniósł, że wnikliwa analiza przyczyn uchylenia wyroku sądu polubownego służy nie tylko ustaleniu zakresu kontroli sądu państwowego sprawowanej nad wyrokami arbitrów, ale także pośrednio ułatwia poznanie, jakie jest nastawienie danego państwa do sądownictwa polubownego, co ma wpływ na dokonanie przez strony wyboru konkretnego kraju, jako siedziby arbitrażu (s.528). Podzielając tak trafnie postawioną tezę, można zapewne formułować stanowisko w kwestii, które z zagranicznych porządków prawnych są w pierwszym rzędzie przyjazne dla arbitrażu, a które nie - także w kontekście przyjmowanych podstaw (przyczyn) uchylenia wyroku sądu polubownego.

1.5. Na omawiane zagadnienie można spojrzeć jeszcze w innym wymiarze. Autor trafnie wskazuje, iż badając problematykę dopuszczalności skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego należy uprzednio rozstrzygnąć kwestię, czy postępowanie, które doprowadziło do wydania zaskarżonej decyzji może być w ogóle kwalifikowane jako arbitraż, a organ, który ją wydał jako sąd polubowny (s.99). Wydaje się, że wskazana teza zyskuje jeszcze bardziej na wyrazistości, w perspektywie zyskującego od wielu lat na znaczeniu ruchu ADR. W związku z jego wyróżnieniem, jednym z kluczowych zagadnień pozostaje nadal, mimo wszystko, sporna kwestia samej kwalifikacji sądownictwa polubownego jako postępowania sądowego albo pozasądowego. Opowiedzenie się za jednym lub drugim rozwiązaniem ma podstawowe znaczenie dla zaliczenia arbitrażu do form (metod) alternatywnych, rzutując także, przynajmniej pośrednio, na rozważany problem przychylności prawodawcy do sądownictwa polubownego. Szereg argumentów, w tym fakt, iż poddanie sprawy arbitrażowi jest możliwe tylko wtedy, gdy sprawa ma charakter cywilny i należy do drogi sądowej, a także okoliczność, że sądy polubowne działają pod kontrolą sędziów państwowych może przemawiać za tezą, iż postępowanie arbitrażowe jest rodzajem postępowania sądowego.

Znaczna część autorów zalicza jednak arbitraż oraz inne formy alternatywne, takie jak mediacja czy koncyliacja do postępowań pozasądowych, stanowiących bądź „alternatywę do państwowego wymiaru sprawiedliwości” (K.Piasecki, M. Safjan) bądź określony fenomen społeczny, będący reakcją na ułomności procesu cywilnego (G. Cornu). Jest rzeczą znamienne, iż Sąd Najwyższy już w postanowieniu z dnia 9 lutego 1999 roku (sygn. akt. I CKN 1020/98) wyraźnie stwierdził, iż sądy polubowne (arbitrażowe) działają na terenie Polski poza systemem organów wymiaru sprawiedliwości, należąc do grupy innych podmiotów właściwych do orzekania w sprawach cywilnych. Z ich istoty i podstawowych funkcji wynika, że są one organami niepaństwowymi, powoływanymi do życia wolą stron, w granicach rozporządzalności prawami prywatnymi oraz w ramach obowiązujących ustaw.

Opowiedzenie się za drugim ze wskazanych rozwiązań, za czym optuje także recenzent, pozwala na stworzenie jeszcze jednej płaszczyzny, przez pryzmat której można również oceniać ideę przychylności danego systemu prawnego do sądownictwa polubownego jako samoistnej formy ADR.

2. Konstrukcja pracy i stosowane metody badawcze.

2.1. Rozprawa składa się z uwag wprowadzających, trzech merytorycznych rozdziałów, uwag końcowych i bibliografii, która liczy około 600 odesłań, w tym zwłaszcza do literatury obcojęzycznej. Temat został opracowany całościowo i w sposób niezwykle wnikliwy, a Autor wyselekcjonował i przybliżył istotne problemy wymagające naświetlenia i naukowego omówienia. Ich obszerność usprawiedliwiała ujęcie rozprawy na 522 stronach maszynopisu, zaś sformułowanie w jej treści 2526, często rozbudowanych przypisów, stanowi pochodną ogromnej wiedzy i znajomości prawa arbitrażowego przez Doktoranta. Po przedstawieniu – w rozdziale pierwszym – ogólnych kwestii związanych z zaskarżalnością wyroku sądu polubownego oraz jego kontroli wewnętrznej (pozasądowej) i sprawowanej przez sąd państwowy przeanalizował On szczegółowo w rozdziale II pojęcie, znaczenie i rodzaje podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w aspekcie prawnoporównawczym, zestawiając następnie (w rozdziale trzecim) wyniki tej analizy z unormowaniem wskazanego środka zaskarżenia w prawie polskim. Można zakładać, iż Autor nie podzielił obszernego rozdziału II na kilka mniejszych jednostek redakcyjnych, aby nie stwarzać, choćby w sposób niezamierzony, wrażenia co do możliwości zróżnicowania znaczenia nadawanego poszczególnym podstawom (przyczynom) uchylenia wyroku arbitrażowego. Choć taka dyferencjacja była zapewne technicznie możliwa, to mogła także istnieć, jak się wydaje, obawa Doktoranta co do utraty spójności prowadzonego wywodu.

2.2. Struktura pracy jest logiczna i przejrzysta. Została ona napisana płynnym, zwartym i płynnym językiem. Dotyczy to zarówno tekstu rozprawy, jak i sformułowanych w niezwykle staranny sposób przypisów, świadczących o uczciwości, rzetelności i niezwyklej staranności Doktoranta, a przede wszystkim o Jego ogromnych umiejętnościach w zakresie znajomości obcych języków. W sposób wykraczający poza normy przyjęte w rozprawach doktorskich dokumentuje On przy tym każdą przywoływaną wypowiedź doktrynalną, niezależnie od tego, z jakiego porządku prawnego ona się wywodzi. W tej samej mierze dotyczy to właściwie wyselekcjonowanego i udokumentowanego orzecznictwa zagranicznych sądów polubownych oraz sądów powszechnych państw obcych. Autorowi udało się przy tym uniknąć jakichkolwiek powtórzeń, co w znaczący sposób wpłynęło na przejrzysty i wartki tok prowadzonego wywodu, pozwalając tym samym zachować ogólną poprawność samej konstrukcji pracy. Równie godna zauważenia jest obszerna warstwa bibliograficzna rozprawy obejmująca tak wszechstronną literaturę obcą w języku francuskim, angielskim i niemieckim, jak i wszystkie znane pozycje z zakresu polskiego prawa procesowego, sięgające nawet okresu rozbiorowego.

Dysponując doskonałym warsztatem naukowym mgr Andrzej Zielony zastosował prawidłowo i swobodnie metody: prawnoporównawczą i formalno-dogmatyczną. Ułatwił to niewątpliwie fakt, iż przyjęte w ostatnich dziesiątkach lat krajowe regulacje dotyczące podstaw uchylenia wyroku arbitrażowego oparte są na wspólnym wzorcu, jakim jest ustawa modelowa UNCITRAL. Przy zastosowaniu metody dogmatycznej Autor przybliżył i przeanalizował w pracy niezliczoną ilość zagranicznych regulacji prawnych, posiłkując się paralelnie metodą historyczną,

która pozwoliła uchwycić ewolucję poglądów krajowych prawodawców w zakresie określenia przyczyn uchylenia wyroku sądu polubownego. Można oczywiście rozważać, czy tak szczegółowa analiza zagranicznych rozwiązań prawnych nie spowodowała zachwiania proporcji w zakresie prezentacji przedmiotowych zagadnień, na niekorzyść analizy poświęconej w rozdziale III pracy prawu polskiemu, ale z drugiej strony sam jej temat zdaje się usprawiedliwiać wybór dokonany przez Doktoranta.

Powyższe okoliczności sprawiają, że całościowe spojrzenie na strukturę i treść rozprawy wywołuje wrażenie, że uczyniono w pełni zadość wymaganiom prawidłowej systematyzacji badanego materiału.

3. Ocena treści rozprawy - Zasadnicze wątki pracy.

Oceniając pod względem merytorycznym rozważania Autora i wyprowadzone na ich podstawie wnioski można z całym przekonaniem stwierdzić, iż recenzowana rozprawa zasługuje na wysoce pozytywną ocenę. Doktorant prawidłowo uwypuklił istotę oraz znaczenie sądownictwa polubownego we współczesnym obrocie prawnym, uwypuklił rolę orzeczeń dla wypełniania funkcji przez arbitrów, a w ich kontekście przeanalizował sumiennie oraz z dużym znawstwem występujące w różnych systemach prawnych możliwe środki ich zaskarżenia. To zaś stworzyło podstawę do szerokiego przedstawienia instytucji skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, a w szczególności podstaw jego uchylenia. Korzystając z niezwykle szerokiej literatury zagranicznej i judykatury, Autor dobrze odczytał i wykorzystał wynikające z nich dyrektywy wykładni.

Choć znakomita część wyводу, twierdzeń i ich motywacji oraz wniosków zasługuje bez wątpienia na pełną akceptację, to w rozważaniach można dostrzec i takie wypowiedzi oraz konkluzje, w sumie jednak nieliczne, które dają podstawę do wyrażenia wątpliwości i dyskusyjnych kwestii.

3.1. W rozdziale I Autor przybliżył w szerokiej perspektywie normatywnej i doktrynalnej zagadnienie zaskarżalności wyroków arbitrażowych zwracając na wstępie uwagę na fakt, iż ze względu na niejednolity stopień wadliwości orzeczenia w niektórych systemach prawnych dokonuje się z jednej strony rozróżnienia między zaskarżalnością lub inaczej unieważnialnością a nieważnością wyroku sądu polubownego, z drugiej zaś wskazuje się na możliwość jego rektyfikacji w drodze sprostowania, uzupełnienia lub wykładni. Podniósł przy tym trafnie, iż od dłuższego czasu można zaobserwować tendencję do ograniczenia kontroli sprawowanej przez sąd państwowy kraju siedziby arbitrażu nad wyrokami sądu polubownego w drodze środków zaskarżenia na rzecz kontroli (także z zasady ograniczonej) sprawowanej za granicą, w tym zwłaszcza w państwie przyjmującym, przede wszystkim na etapie uznawania/stwierdzania wykonalności takiego orzeczenia.

Na zwrócenie uwagi zasługuje stwierdzenie Doktoranta, iż zaskarżalność nie oznacza wyłącznie możliwości kwestionowania wyroku arbitrów przed sądem państwowym, ale łączy się również z funkcjonowaniem przewidzianych przez strony środków (np. odwołania) umożliwiających dokonanie kontroli orzeczenia

sądu polubownego jeszcze w ramach postępowania arbitrażowego. W tym zakresie może nastąpić w szczególności zaskarżenie wyroku do organu stałej instytucji arbitrażowej, która organizowała postępowanie, innego składu orzekającego danego lub innego sądu polubownego.

3.2. Podkreślając trafnie, iż możliwość przewidzenia przez strony sądu polubownego drugiej (lub kolejnej) instancji mieści się w ramach powszechnie akceptowanej swobody stron w kształtowaniu procedury arbitrażowej Autor nie podjął w rozprawie – zapewne ze względu na ograniczone ramy opracowania – szerszych rozważań odnośnie kwestii, na ile dwuinstancyjność postępowania przed sądem polubownym może wpływać w praktyce na ograniczenie formułowania przez strony i badania przez sąd państwowy podstaw uchylenia wyroku arbitrażowego. Po interesującym przybliżeniu w rozprawie regulacji holenderskich (s. 58 - 61), a częściowo i belgijskich (s. 61 - 62) dotyczących przedmiotowej kontroli sprawowanej przez arbitrów możliwe było rozważenie, choćby w kontekście art. 1205 par.2 polskiego k.p.c. i regulaminów niektórych sądów polubownych (przewidujących dwuinstancyjne postępowanie arbitrażowe) kwestii, na ile szybkie oraz wszechstronne od strony formalnej i merytorycznej zweryfikowanie treści wyroku arbitrażowego – przez innych arbitrów działających w tym samym lub innym sądzie polubownym – pozwala uniknąć prowadzenia niejednokrotnie długotrwałych i kosztownych postępowań przed sądem państwowym, mających na celu uchylenie wyroku arbitrażowego.

3.3. W kontekście postawionego powyżej problemu w literaturze prawa arbitrażowego, poddaje się także analizie interesujące, tak z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia, zależności między samym przebiegiem dwuinstancyjnego postępowania arbitrażowego i wydawanymi w nim orzeczeniami a procedurą złożenia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. W tym kontekście dokonuje się zwłaszcza oceny sytuacji, w której strona lub strony skorzystały z uzgodnionej przez siebie możliwości zaskarżenia wyroku wydanego w pierwszej instancji do drugiej (dalszej) instancji polubownej oraz takiej, w której mimo uzgodnienia, że możliwe jest zaskarżenie wyroku wydanego w pierwszej instancji, żadna ze stron nie wniosła środka odwoławczego od tego wyroku do drugiej (wyższej) instancji polubownej.

W razie zaktualizowania się pierwszej sytuacji pojawia się problem, które orzeczenie – traktowane jako ostateczny wyrok rozstrzygający o żądaniach stron – stanowić będzie przedmiot skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego składanej do sądu państwowego. W szczególności, czy jest nim wyrok uwzględniający środek odwoławczy i zmieniający zaskarżony odwołaniem wyrok arbitrażowy, zaś w razie oddalenia powyższego środka: czy przedmiotem skargi jest wyrok pierwszej instancji (skoro to sentencja tego wyroku zawiera takie rozstrzygnięcie) czy też oddalający wyrok sądu polubownego II instancji, jako zamykający – w granicach zaskarżenia – merytoryczne rozpoznawanie sprawy przez sąd polubowny.

Z kolei, w sytuacji, w której żadna ze stron nie skorzystała z uzgodnionego przez nie prawa do złożenia odwołania do sądu II instancji, aktualizuje się pytanie, istotne

w praktyce działania wielu stałych sądów polubownych (zwłaszcza tych, do których wystąpienie jest statutowo lub regulaminowo traktowane jako niezbędny warunek wyczerpania trybu wewnątrzorganizacyjnego), czy możliwe pozostaje wniesienie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, czy też prawo do jej złożenia wygasa.

Opowiadając się za pierwszym rozwiązaniem, konwenującym z istniejącą w większości porządków prawnych niedopuszczalnością umownego wyłączenia przez strony skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, można równocześnie postawić pytanie co do konsekwencji prawnych nie skorzystania przez żadną z nich z uzgodnionego prawa złożenia odwołania do sądu II instancji. W szczególności pojawia się kwestia dopuszczalności i zakresu powoływania się - przy formułowaniu podstaw skargi - zarzutów co do uchybień przepisom i regułom postępowania.

3.4. W ramach rozdziału pierwszego Autor omówił zasadnicze elementy konstrukcyjne skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w wybranych, obcych systemach prawnych, trafnie podkreślając, iż ten uniwersalny środek prawny, mimo znacznych podobieństw, różni się istotnie w poszczególnych państwach, a jedyną wspólną cechą tego instrumentu (pozwalającą odróżnić go od innych, zbliżonych instytucji procesowych) jest oparcie jego konstrukcji na podstawach uchylenia funkcjonujących jako mechanizm ograniczający zakres kontroli sprawowanej nad wyrokiem arbitrażowym przez sąd państwowy. Zwracając trafnie uwagę na fakt, iż w większości analizowanych systemów prawnych przedmiotowa skarga ma charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, którego uwzględnienie prowadzi do kasatoryjnego rozstrzygnięcia Doktorant przeanalizował w prawidłowy sposób orzeczenia merytoryczne podlegające zaskarżeniu w drodze skargi, mogące pojawić się w praktyce wyroki nieistniejące, a także wskazał na wyjątki od zasady, wykluczającej zaskarżalność orzeczeń procesowych.

3.5. W ramach wywodu prowadzonego w pierwszym rozdziale Doktorant przybliżył także rozwiązania procesowe związane z jurysdykcją krajową do orzekania w postępowaniu skargowym, przedmiotem zaskarżenia, podmiotami uprawnionymi do wniesienia skargi oraz terminem jej złożenia. Z teoretycznego punktu widzenia interesujący jest wywód dotyczący umownego wyłączenia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, zawierający swoistego rodzaju „przestrożkę” dla współczesnego ustawodawcy, iż próba całkowitego wyłączenia możliwości złożenia takiej skargi, jak to uczyniono na podstawie belgijskiego loi Storme, może prowadzić do odmiennych od zamierzonych skutków (s.126 - 128).

Z praktycznego punktu widzenia istotne znaczenie posiada kwestia kompetencji sądu właściwego do rozpoznania przedmiotowej skargi. W pierwszym rzędzie Autor podkreślił, iż to sąd apelacyjny jest najczęściej, według współczesnego prawodawcy, organem właściwym do rozpoznania tego środka zaskarżenia, które to rozwiązanie nota bene od niedawna obowiązuje także na gruncie polskiego k.p.c. Mimo powyższego w rozprawie sformułowany został pogląd, iż najbardziej korzystne i pożądane dla międzynarodowego arbitrażu handlowego jest rozwiązanie szwajcarskie - według którego to Trybunał Federalny - oraz austriackie, gdzie Sąd

Najwyższy rozpoznaje w jedynej instancji analizowany środek. Mimo dyskusyjności zagadnienia, wiążącego się z krajową specyfiką tych rozwiązań można zgodzić się z twierdzeniem, iż w ten sposób strona może uzyskać stosunkowo szybko ostateczne rozstrzygnięcie w przedmiocie skargi, a przy tym mające wysoki poziom merytoryczny, z uwagi na organ, który ją rozstrzyga.

3.6. Wątpliwość dotycząca analizowanej kwestii wiąże się również z możliwością konfrontowania występującego aktualnie m.in. także w Polsce rozwiązania - zakładającego rozpoznawanie przez sąd apelacyjny przedmiotowej skargi - z konstytucyjną zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego. Problem ten nie był dotychczas stawiany szerzej w literaturze prawa arbitrażowego. Przyjmując jednak, iż w systemie prawa polskiego skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego, jest szczególnym środkiem zaskarżenia (posiadającym zarówno przeważające cechy nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jak i powództwa o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego), można tym niemniej bronić tezy o braku konieczności zachowania konstytucyjnego obowiązku przeprowadzenia dwuinstancyjnego postępowania skargowego. Analizowaną procedurę trudno wszakże kwalifikować jako „sprawę” w rozumieniu art. 45 ust.1 Konstytucji R.P. W omawianym postępowaniu skargowym sąd państwowy nie orzeka bowiem bezpośrednio o prawach i obowiązkach stron postępowania, a jego działalność wyczerpuje się w zweryfikowaniu legalności i prawidłowości procedury arbitrażowej oraz wydanego w nim orzeczenia. W razie stwierdzenia uchybień, wyrok sądu polubownego podlega uchyleniu, a sprawa pozostaje merytorycznie nie rozpatrzona.

Stąd też można przyjmować, iż sąd państwowy w sprawie skargowej nie sprawuje wprost wymiaru sprawiedliwości, który definiowany jest jako „działalność państwa polegająca na wiążącym rozstrzygnięciu sporów o prawo”, a tym bardziej, nie jest możliwe stwierdzenie, że orzeka on w sprawie „od początku do końca”.

Wydaje się przy tym, iż przedmiotową kwestię można rozważać nie tylko w kontekście art.176 Konstytucji R.P., lecz również przez pryzmat art. 78 ustawy zasadniczej. Jak wiadomo, norma ta stanowi, że każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa. Mimo określonej sporności omaw. zagadnienia, można przy tym utrzymywać, iż art. 78 zdanie 1 Konstytucji R.P nie wymaga, aby kontrola zaskarżonego orzeczenia została przeprowadzona przez organ wyższego rzędu w stosunku do organu, który orzekał w pierwszej instancji. Słowem - nie musi to być organ stojący wyżej w hierarchii organów danego rodzaju.

Należy zatem przyjmować, iż omawiany przepis mówi jedynie o zaskarżalności, czyli o konieczności poddania kontroli orzeczenia lub decyzji wydanych w pierwszej instancji. Skoro dyspozycja art. 78 zdanie 1 Konstytucji R.P. nie narzuca, ani nie wskazuje charakteru, modelu czy cech, jakim ma odpowiadać owa zaskarżalność, pozostawiając tę kwestię do uregulowania ustawodawcy zwykłemu, to możliwe było także przyjęcie rozwiązania, że wyrok arbitrażowy może być zaskarżony w drodze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego wyłącznie do sądu apelacyjnego. Problem istniałby, jak się wydaje, wówczas, gdyby wzorem

rozwiązania szwajcarskiego lub austriackiego, przedmiotową skargę miał rozpoznawać polski Sąd Najwyższy.

3.7. W rozdziale II rozprawy Autor przedstawił ustawowe i pozaustawowe podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, wiążąc to zagadnienie z kwestią potencjalnej możliwości modyfikacji tych przyczyn, która może prowadzić do rozszerzenia lub ograniczenia zakresu kontroli danego orzeczenia w konkretnym porządku prawnym (s.193 i n.). Choć w pierwszym przypadku liczba i rodzaj podstaw, a także sposób ich ujęcia różnią się tak w Prawie Modelowym, jak i w poszczególnych systemach prawnych, to należy zgodzić się z twierdzeniem, iż kwestie te wytyczają zakres kognicji sędziego cywilnego. Zasada, iż wyrok sądu polubownego może być wzruszony tylko z przyczyn wyraźnie wskazanych w ustawie doznaje ograniczeń w USA. Orzecznictwo niektórych sądów amerykańskich doprowadziło do wykształcenia nie objętych regulacją ustawową, dodatkowych podstaw pozwalających uchylić orzeczenie arbitrażowe, z takich np. przyczyn jak oczywiste zlekceważenie prawa, arbitralność lub kapryśność wyroku bądź jego zupełna nieracjonalność.

3.8. W dalszej części rozdziału II, po przytoczeniu szerokich, zagranicznych wypowiedzi doktrynalnych odnośnie możliwych klasyfikacji podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, Doktorant przyjął trafnie za najbardziej adekwatny podział tych przyczyn na 3 grupy dotyczące: braku właściwości sądu polubownego, następnie szeroko postrzeganych wadliwości postępowania arbitrażowego oraz tych, które powodują naruszenie klauzuli porządku publicznego. To rozróżnienie pozwoliło na podjęcie szczegółowych rozważań, w trakcie których w sposób interesujący i niezwykle sumienny przeanalizowane zostały w perspektywie prawnoporównawczej wszystkie możliwe się pojawić uchybienia usprawiedliwiające złożenie do sądu państwowego przedmiotowej skargi.

3.9. W związku z analizą pierwszej grupę wadliwości należy podzielić zapatrywanie Doktoranta, iż sąd państwowy nie jest związany stanowiskiem arbitrów w kwestii ich kompetencji co do rozpatrywania sprawy, tak jeśli chodzi o ocenę faktyczną, jak i prawną realizacji zasady Kompetenz-Kompetenz (s.212). Interesujące są rozważania dotyczące autonomicznego charakteru umowy arbitrażowej, formy zapisu na sąd polubowny (akcentując dominującą, pisemną formę umowy arbitrażowej oraz reguły ich wykładni), a także zwracające uwagę na niejednolite podejście konkretnych systemów prawnych do stosowania reguły *favorem validatis* (*in favorem iurisdictionis arbitrii*) w sferze poddania sprawy sądowi arbitrażowemu oraz odnośnie przedmiotowych granic zapisu. Równie warte odnotowania są uwagi poczynione odnośnie zyskującej stale na znaczeniu instytucji zdatności arbitrażowej (określanej przez Autora mianem arbitrażowości sporu), a także zdolności arbitrażowej zawierającej, pod wpływem stosowania południowoamerykańskiej „doktryny Calvo”, stosowne ograniczenia w zakresie możliwości poddania arbitrom sporów określonych grup podmiotów publicznych (np. uniwersytetów, szpitali czy jednostek samorządowych), aktualizujące się zwłaszcza w razie zaskarżenia wyroku sądu polubownego lub wystąpienia o nadanie mu *exequatur* (s.263 – 264.).

W kontekście powyższego sformułowane zostało stanowisko, iż tzw. arbitrażowość subiektywną (bądź zdolność państwa do sporządzenia zapisu na sąd polubowny) łączy się niekiedy z zagadnieniem immunitetu jurysdykcyjnego państwa. Wynika to z faktu, że w relacjach międzynarodowych uznaje się, co do zasady, iż suwerenne państwo nie może być pozywane przed sądy innego państwa. Zdając sobie zapewne sprawę z dyskusyjności zagadnienia Doktorant powołuje się na zapatrywanie sformułowane w doktrynie prawa niemieckiego, zakładające funkcjonowanie tzw. zasady ograniczonego immunitetu. Przyjmuje ona, iż wyłączone spod arbitrażu są działania podejmowane w ramach wykonywania funkcji państwowych (*acta iure imperia*), nie zaś czynności handlowe podlegające prawu prywatnemu (*acta iure gestionis*) (s.269). W kontekście całości prowadzonych rozważań nie zmienia to faktu, iż zagadnienie immunitetu jurysdykcyjnego nie wpływa na samą zdolność do dokonania zapisu, lecz na możliwość wydania merytorycznego rozstrzygnięcia sporu z udziałem państwa przez sąd innego państwa (*par in parem non habet imperium*).

3.10. Do pierwszej grupy przyczyn umożliwiających uchylenie wyroku sądu polubownego Doktorant trafnie także zalicza brak umownej podstawy właściwości sądu polubownego, choć w prawie angielskim, francuskim czy szwajcarskim w ramach podstaw skargi nie ma wprost odniesienia do umowy arbitrażowej (s.213). Nie deprecjonując w żaden sposób prowadzonego w tym zakresie wywodu, recenzent pragnie na marginesie zauważyć, iż we współczesnym sądownictwie polubownym toruje sobie także powoli drogę konstrukcja tzw. arbitrażu przymusowego.

Nie ulega oczywiście wątpliwości, iż pojęcie przymusu znajduje się na przeciwnym biegunie większości koncepcji omaw. formy ADR opartej na dwóch jej charakterystycznych elementach, tj. funkcji jurysdykcyjnej i podstawie umownej. Jednak od dawien dawna, konkretne racje prawne lub pragmatyczne skłaniały i upoważniały prawodawcę państwowego względnie inne podmioty obrotu prawnego (korzystające w ramach pluralizmu prawniczego z uprawnienia do wydawania pozapaństwowych norm prawnych) do obligowania stron określonych stosunków prawnych do poddawania wynikających z nich sporów arbitrażowi, z wyłączeniem drogi sądownictwa państwowego. Mimo wyraźnej niechęci wielu prawodawców oraz przedstawicieli teorii prawa i praktyki na przestrzeni wieków wskazana instytucja przetrwała.

Współczesny arbitraż przymusowy może wynikać z ustawy (tak w przypadku rozpatrywania sporów adwokatów i dziennikarzy we Francji, spraw lekarzy i ubezpieczonych w niektórych kantonach szwajcarskich oraz rozstrzygania sporów sportowych w USA, Kanadzie, Chinach i Polsce) lub być narzucony przez osobę trzecią (która nie jest władzą publiczną, a np. międzynarodową federację sportową) względnie przez współpartnera stosunku prawnego. Na gruncie prawa polskiego, art.45a ust.3 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 roku o sporcie poddaje kompetencji Trybunału Arbitrażowego d.s. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim spory wynikające z zaskarżenia ostatecznych decyzji dyscyplinarnych polskich związków sportowych, niezależnie od faktu sporządzenia zapisu na sąd polubowny. W sferze sportu światowego, druga ze wskazanych podstaw arbitrażu przymusowego

realizuje się przy wykorzystaniu konstrukcji klauzuli arbitrażowej przez odesłanie, która pozwala zminimalizować konsekwencje faktycznego funkcjonowania tej postaci sądownictwa polubownego, mającego w istocie rzeczy podstawę bardziej instytucjonalną, aniżeli umowną.

3.11. Zakresem przyczyn uchylenia wyroku sądu polubownego mających postać uchybień procesowych Autor objął 8 rodzajów wadliwości wiążących się z naruszeniem szeroko rozumianych reguł dotyczących postępowania arbitrażowego. W tym kontekście należy jednak przyjmować, że o ile podstawa związana np. z nieprawidłowym wykonaniem przez arbitrów powierzonego zadania (misji) realizuje się relatywnie rzadko w praktyce, to już o wiele częściej aktualizują się przyczyny wynikające z naruszenia naczelnych/fundamentalnych zasad postępowania czy też wiążące się z niewłaściwym składem sądu polubownego. Ta ostatnia sytuacja może wynikać z działań stron lub osób trzecich. Autor trafnie przy tym wyróżnia zarzuty dotyczące tak kształtowania składu arbitrów, jak i odnoszące się bezpośrednio do osoby arbitra, związane z brakiem po jego stronie kwalifikacji lub stronniczością względnie zależnością od stron. W sposób zasługujący na akceptację została postawiona w rozprawie istotna w praktyce kwestia wpływu na możliwość uchylenia orzeczenia arbitrażowego wydania go przez sąd polubowny w niekompletnym składzie, czyli przez tzw. trybunał kadłubowy (ang. truncated tribunal).

Nawiązując do wypowiedzi sformułowanej we francuskiej doktrynie prawa arbitrażowego Doktorant trafnie przyjął, iż zagadnienie udziału wszystkich członków zespołu orzekającego w postępowaniu i wydaniu wyroku sądu polubownego należy odróżnić od kwestii dotyczącej podpisania orzeczenia przez wszystkich arbitrów. Sam bowiem fakt braku podpisu jednego z sędziów polubownych pod wyrokiem lub odmowa jego złożenia nie oznacza jeszcze, że arbiter ten nie brał udziału w postępowaniu i przygotowaniu orzeczenia. W pierwszej sytuacji możemy mieć wszakże do czynienia z uchybieniami sankcjonowanymi przez odwołanie się do podstaw środka zaskarżenia, które odnoszą się do składu trybunału arbitrażowego lub poszanowania zasady równouprawnienia stron; w drugiej wchodzi w grę te dotyczące formy wyroku sądu polubownego (s. 287).

3.12. Omawiając uchybienia o procesowym charakterze wynikające z błędów dotyczących treści i formy wyroku sądu polubownego, a w szczególności związanych z jego uzasadnianiem Autor odwołał się do instytucji *l'amiabile composition*, kwalifikując ją jako rodzaj arbitrażu (s.346). Także w dalszych rozważaniach Autor przyjął, iż niezależnie od tego, czy arbitrzy orzekają na podstawie prawa materialnego danego kraju, czy jako *amiables compositeurs* zobowiązani są do uwzględnienia umowy i zwyczajów handlowych (s. 412). Równocześnie stwierdził, iż Prawo Modelowe i niektóre regulacje krajowe wyraźnie zezwalają stronom na upoważnienie arbitrów do rozstrzygnięcia sporów bez odnoszenia się do konkretnych przepisów prawa. Orzekanie takie określane jest najczęściej francuskim terminem „*amiabile composition*” lub łacińskim „*ex aequo et bono*”. Pierwszy termin oznacza, zdaniem Autora, możliwość rozstrzygnięcia sporu,

na zasadach słuszności, bez konieczności oparcia rozstrzygnięcia na znajdujących zastosowanie przepisach prawa, zarówno o charakterze materialnoprawnym, jak i procesowym, z wyjątkiem regulacji o charakterze *ordre public*, które arbitrzy muszą uwzględnić (s.418).

W związku ze stosowaniem konstrukcji *amiable composition* w praktyce pojawiają się, zdaniem Doktoranta, dwa rodzaje uchybień, które nie pozostają bez wpływu na możliwość uchylenia wyroku sądu polubownego. Po pierwsze, gdy arbitrzy, pomimo braku wyraźnego upoważnienia stron orzekali jako *amiables composition*, zaś po drugie - gdy wbrew takiemu upoważnieniu oparli rozstrzygnięcie na przepisach prawa.

Aczkolwiek powyższe zagadnienie nie ma wpływu na zasadniczy tok prowadzonych rozważań, to tym niemniej możliwe jest sformułowanie innego jeszcze zapatrywania co do samej istoty analizowanej instytucji. Zdaniem recenzenta, konstrukcja *l'amiable composition* stanowi współcześnie odrębną, pochodną do arbitrażu formę ADR, w ramach której neutralna osoba trzecia (w tym i arbiter) może rozwiązywać spór prawny, odstępując całkowicie lub częściowo od stosowania reguł prawa względnie nawet na nich się opierając, jak również dążyć do złagodzenia rygorystycznych skutków zastosowania norm prawnych przez odwołanie się nie tylko do zasad słuszności, lecz także do innych wartości istotnych dla uczestników procesowych, takich jak np. dobrze rozumiany wspólny interes stron w załatwieniu spornej sytuacji czy zasady sprawiedliwości.

Jak podkreśla H.Motulsky, analizowana instytucja realizuje współcześnie idee pokojowego, alternatywnego rozwiązywania sporów prawnych, zbliżając się zarazem wyraźnie do koncyliacji. Także i to zapatrywanie skłania do wyodrębnienia *l'amiable composition* jako pochodnej formy arbitrażu, usytuowanej między nim a procedurami, które poszukując pojednawczego załatwienia sprawy (jak koncyliacja czy tzw. Michigan mediation) jednak nie dysponują wiążącym dla stron rozstrzygnięciem.

Nie jest przy tym usprawiedliwione wiązanie omawianej instytucji z zasadą słuszności. Zwraca na to trafnie uwagę P. Lalive w Komentarzu do szwajcarskiej ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym. Autor przyjmuje, iż arbitraż na zasadzie słuszności oderwany od tego, co jest prawem, nawet imperatywnym, pozostaje w każdym przypadku czymś innym aniżeli „*l'amiable composition*” prawa francuskiego, która to konstrukcja, ogólnie rzecz ujmując, pozwala na łagodzenie skutków zastosowania prawa powszechnego. Innymi słowy, *ratio legis* omawianej instytucji wyczerpuje się w możliwości przyznania osobie trzeciej uprawnienia do modyfikowania lub łagodzenia konsekwencji obowiązywania postanowień umownych, zmierzającego przykładowo do moderowania odpowiedzialności odszkodowawczej. W związku z takim ujęciem konstrukcji *l'amiable composition* wyłania się oczywiście problem możliwości odnoszenia do niej kwestii podstaw uchylenia wyroku arbitrażowego związanych w szczególności z błędami dotyczącymi jego treści lub formy.

3.13. Na zwrócenie szczególnej uwagi zasługują rozważania Andrzeja Zielonego poświęcone podstawom uchylenia wyroku arbitrażowego wynikającym z naruszenia

klauzuli porządku publicznego. Stanowiąc swoisty „wentyl bezpieczeństwa” traktowana jest ona w literaturze prawa arbitrażowego m.in. jako nadzwyczajny sposób ochrony własnego porządku prawnego przed rozstrzygnięciami sądów polubownych, które godzą w elementarne poczucie praworządności. Jednocześnie pełni ona funkcję kontrolną względem obcych rozwiązań prawnych, skutkując albo rezultatem pozytywnym (w postaci dopuszczenia orzeczenia arbitrażowego) lub też wynikiem negatywnym (w postaci nie uznania, nie stwierdzenia wykonalności lub uchylenia wyroku sądu polubownego). Jak podkreślił przy tym trafnie Doktorant, pomimo różnic w ujęciu i stylizacji, klauzula porządku publicznego spełnia we wszystkich systemach prawnych tę samą rolę, będąc swoistego rodzaju testem, którego pozytywne przejście jest warunkiem uznania na swoim terytorium arbitrażu i jego rezultatu w postaci wyroku sądu polubownego (s.358).

Autor w ciekawy sposób także stwierdził, iż w poszczególnych krajach przyjęty jest odmienny sposób oceny sprzeczności wyroku sądu polubownego z porządkiem prawnym. I tak w systemach prawnych, w których klauzulę *ordre public* rozumie się tylko jako podstawowe zasady porządku prawnego kontrola przejawia się w nadawaniu danej normie rangi zasady podstawowej i polega na ustaleniu przez sąd, czy normy naruszone orzeczeniem arbitrów są elementem porządku publicznego, w sposób skutkujący uchyleniem wyroku. W tych zaś państwach, w których przyczyną jego uchylenia może być „rażąca” lub „oczywista” sprzeczność orzeczeń z porządkiem publicznym działanie sądu państwowego nie zmierza do hierarchizowania norm („zasad podstawowych” i innych), lecz wyczerpuje się w ocenie stopnia naruszenia danej normy (s.359-360). Niezależnie od tego trafnie stwierdzono, iż zakaz badania ustaleń faktycznych dotyczy także klauzuli porządku publicznego, która nie upoważnia do *revision au fond*.

Autor trafnie przy tym podkreśla, iż współcześnie nie wymaga się już, aby orzeczenie sądu polubownego było całkowicie zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę normami *iuris cogentis* państwa forum oraz uważa się, że klauzula obejmuje tylko podstawowe zasady porządku prawnego. Przez te ostatnie należy rozumieć nie tylko fundamentalne zasady ustroju polityczno - ekonomicznego - społecznego, ale także naczelną zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa, np. cywilnego (materialnego i procesowego). Jako przykład przepisów *iuris cogentis*, które są zaliczane do reguł porządku publicznego Doktorant wskazuje prawo celne, prawo ochrony konsumentów, prawo upadłościowe, a także regulacje dotyczące ochrony pracowników i lokatorów czy przeciwdziałania tzw. praniu brudnych pieniędzy.

Na aprobatę zasługuje przy tym pogląd, iż za sprzeczny z klauzulą porządku publicznego należy uznać wyrok arbitrażowy wydany na podstawie prawa obcego, jeżeli zastosowanie tego prawa rodzi skutki nieakceptowane w państwie forum (s.365). Przykładowo narusza wskazaną klauzulę orzeczenie arbitrów orzekające o kwestiach, które zgodnie z prawem należą do wyłącznej kompetencji organów statutowych spółki (np. walnego zgromadzenia akcjonariuszy).

3.14. Andrzej Zielony sformułował również interesujący, choć może dla niektórych autorów dyskusyjny pogląd, iż w doktrynie prawa można dostrzec odmienne traktowanie naruszenia materialnoprawnego porządku prawnego (wiążącego się, jako wiadomo, z pogwałceniem „zespołu chronionych wartości o bezpośrednim

znaczeniu", w tym podstawowych zasad porządku prawnego R.P., na co zwraca uwagę trafnie m.in. prof. K.Weitz) oraz naruszenia porządku o charakterze procesowym (dotyczącego nieprzestrzegania podstawowych zasad procesowych, w szczególności tych, jak przyjmuje prof. Ł. Blaszcak, które stanowią emanację gwarancji procesowych). O ile mianowicie, w przypadku złamania przez arbitrów procesowego porządku prawnego złożenie skargi o uchylenie wyroku powinno być ograniczone krótkim terminem, o tyle może ona być wniesiona (zdaniem niektórych autorów) w każdym czasie, w razie sprzeczności orzeczenia arbitrów z materialnoprawnym porządkiem prawnym (s.368).

Na marginesie wskazanej konstatacji można jednak stwierdzić, iż w powyższym zakresie, jak i w sferze interesującego wywodu dotyczącego stopnia związania arbitrów sądu polubownego standardami procesowymi wynikającymi z Konwencji Europejskiej z 1950 roku (s.403) zabrakło, mimo wszystko, sformułowania przez Autora własnego stanowiska, do którego był z pewnością w pełni uprawniony ze względu na posiadanie ogromnej wiedzy i kompetencji z zakresu prawa arbitrażowego.

Za interesujące tymczasem należy uznać spostrzeżenia Doktoranta co do konieczności zachowania - w kontekście klauzuli porządku publicznego - zasady równości stron (s. 371), elementarnych zasad sprawiedliwości proceduralnej (s.372), neutralności i bezstronności arbitrów (s. 373), należytej reprezentacji strony przed sądem polubownym oraz spójności orzeczenia (s.375). W równie ciekawy sposób Autor przedstawia kwestię wpływu na treść klauzuli porządku publicznego regulacji unijnych. Z jednej strony podkreśla, iż zdaniem luksemburskiego ETS nie wszystkie przepisy prawa wspólnotowego stanowią element porządku publicznego, lecz jedynie te o fundamentalnym znaczeniu dla realizacji zadań wspólnoty (s. 395), z drugiej zaś wskazuje, że chociaż zagadnienie, jakie regulacje prawa unijnego mają charakter *ordre public* (w sposób pozwalający na zastosowanie do ich badania podstawy skargi umożliwiającej uchylenie wyroku sądu polubownego z powodu jego niezgodności z porządkiem publicznym państwa członkowskiego), to niezwykle ważne jest pytanie o zakres kontroli sprawowanej przez odwołanie się do klauzuli porządku publicznego (s. 398).

3.15. W rozdziale III rozprawy Doktorant skonfrontował z podstawami uchylenia wyroku sądu arbitrażowego w prawie obcym model przyjęty w analizowanym zakresie w części V polskiego k.p.c. Na wstępie trafnie przyjął, iż art.1205 par.1 kodeksu musi być odczytywany w ten sposób, że stanowi przeszkodę do kreowania dodatkowych środków (poza skargą) jako mogących przysługiwać od wyroku sądu polubownego, i które byłyby rozpoznawane przez sąd państwowy. W tym kontekście należy podzielić stanowisko Autora, iż za niezadowolającą należy uznać koncepcję przyjętą w prawie polskim, iż odmiennie niż w przypadku skargi o wznowienie postępowania oraz skargi kasacyjnej, sąd rozpoznający skargę o uchylenie władny jest jedynie uchylić wyrok sądu polubownego, a nie może zastosować instytucji *restitutio in integrum*.

Stąd też za interesujący i zasługujący na poparcie należy uznać postulat odnośnie wprowadzenia regulacji - choćby w postaci odesłania do odpowiedniego stosowania

art. 415 k.p.c. – umożliwiającą sądowi skargi, w określonych okolicznościach, orzeczenie, obok uchylenia wyroku arbitrażowego, także o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego (s.454). Równie ciekawe i w pełni akceptowalne są rozważania Autora dotyczące kwestii niedopuszczalności umownego wyłączenia przez strony prawa do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (s.455 – 457).

Po dokonaniu analizy porównawczej, A. Zielony sformułował tezę, iż podstawy polskiej skargi o uchylenie wyroku arbitrażowego według modelu przyjętego w 2005 roku, co do zasady, nie mają charakteru oryginalnego i wykazują znaczne podobieństwo do odpowiednich regulacji w obcych systemach prawnych. Brak adekwatnych odniesień cechuje jedynie podstawę sformułowaną w art. 1206 par.2 pkt 3 kodeksu, z czego nie można w żadnym razie wywodzić tezy, iż pozbawienie konsumenta ochrony przyznanej mu bezwzględnie wiążącymi przepisami prawa przez wyrok arbitrażowy w tych systemach prawnych w ogóle nie jest sankcjonowane. Jak się wydaje – podkreśla Doktorant – tego typu wada wyroku sądu polubownego może bowiem podlegać ocenie przez odwołanie się do pojemnej podstawy uchylenia w postaci klauzuli porządku publicznego (s.491).

3.16. Oceniając pozytywnie polski model uchylenia wyroku sądu polubownego i podstaw skargi zamieszczonych w części V k.p.c. A. Zielony uznaje jednak niektóre przepisy za dyskusyjne i wymagające w przyszłości modyfikacji. Stąd też formułuje szereg postulatów *de lege ferenda*, które mogłyby stanowić przedmiot prac legislacyjnych. Można w pierwszym rzędzie podzielić pogląd Doktoranta co do celowości rezygnacji z różnych postaci wadliwości zapisu na sąd polubowny, o których mowa w art.1206 par.1 pkt 1) k.p.c. i zastąpienia go prostym przepisem o uchyleniu wyroku w sytuacji, gdy sąd arbitrażowy orzekał, mimo braku właściwości. Takie rozwiązanie uwzględniłoby również podniesioną powyżej konstrukcję arbitrażu przymusowego, w razie jej zaakceptowania na gruncie prawa polskiego. Należy także zgodzić się z zapatrywaniem, iż obecnie nie ma żadnego uzasadnienia dla szerokiego rozumienia naruszenia granic zapisu na sąd polubowny, jak to ujmuje art. 1206 par.1 pkt 3 k.p.c. , tym bardziej że wada tego typu powinna wyraźnie odróżniana od orzekania o aliud bądź plus. Stąd też celowe jest zmodyfikowanie cyt. normy przez dodanie, że uchylenia wyroku arbitrażowego można również żądać w przypadku, gdy sąd polubowny orzekł ponad żądanie (s.495).

O wiele bardziej dyskusyjna wydaje się propozycja Doktoranta, aby podstawę z art. 1206 par.1 pkt 4) k.p.c. wiążącą się z niezachowaniem „podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym” zastąpić znaną prawu modelowemu UNCITRAL formułą niezgodności postępowania arbitrażowego z postanowieniami stron oraz z ustawą (s.495). To ostatnie sformułowanie wydaje się być zbyt szerokie i nie konwenujące z racjonalnym, jak sądzę, podejściem polskiego prawodawcy, który *de lege lata* zakłada pragmatycznie, iż sądy cywilne rozpatrujące skargę, nawiązujące do wypowiedzi doktrynalnych i judykatury są w stanie ocenić, w jakich sytuacjach nastąpiło naruszenie zasad postępowania arbitrażowego. Za racjonalną

należy uznać tymczasem propozycję Autora, aby do omawianej podstawy skargi o uchylenie wprowadzić *expressis verbis* zastrzeżenie, że uchylenie wyroku arbitrażowego z powodu naruszenia przez arbitrów postanowień związanych z kształtowaniem składu sądu polubownego oraz przebiegiem postępowania arbitrażowego będzie możliwe tylko wówczas, o ile te postanowienia stron nie będą sprzeczne z przepisami bezwzględnie wiążącymi Części V k.p.c. (*ius cogens*) (s. 496).

3.17. Na zwrócenie szczególnej uwagi zasługują również rozważania A. Zielonego dotyczące relacji między poszczególnymi podstawami sformułowanymi w treści par. 1 i par.2 art. 1206 k.p.c., a także wzajemnie pomiędzy tymi normami, zwłaszcza w kontekście przedmiotowych granic klauzuli porządku publicznego. Po szerokim przeanalizowaniu orzecznictwa Sądu Najwyższego i wypowiedzi doktrynalnych Autor stwierdza, iż niektóre z podstaw wymienionych w pierwszej z przytoczonych norm mają szczególny charakter, a ich rola wykracza poza ochronę interesu określonych stron postępowania arbitrażowego, i tym samym ochronę porządku publicznego. To z kolei sprawia, że ze swej istoty muszą one w pewnym zakresie krzyżować się z podstawą zamieszczoną w art. 1206 par. 2 pkt 2 k.p.c., t.j. klauzulą porządku publicznego. Chodzi tu zwłaszcza o podstawy ujęte w art. 1206 par.1 pkt 5 i 6 k.p.c., zaczerpnięte ze skargi o wznowienie postępowania sądowego, które zostały wprowadzone do skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, jako konsekwencja przyjęcia w Polsce modelu, który zakłada, że od wyroku arbitrażowego będzie przysługiwał tylko jeden środek zaskarżenia. Przy takim założeniu - podkreśla trafnie Autor - podstawy restytucyjne z samego założenia musiały zostać odróżnione od pozostałych podstaw skargi o uchylenie (także od klauzuli porządku publicznego), gdyż ich specyfika (skoro ujawniają się one po upływie znacznego czasu od wydania wyroku) wymusza stosowanie odmiennego sposobu liczenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia. Ta okoliczność determinowała konieczność samodzielnego ujęcia tych podstaw w ramach skargi o uchylenie, a w żadnym razie chęć wyłączenia objętych nią okoliczności z zakresu działania klauzuli porządku publicznego (s. 515).

3.18. W treści recenzowanej rozprawy Doktorant zaakcentował wielokrotnie, że wzorem wszystkich badanych systemów prawnych, także w Polsce, obowiązuje zasada zakazu *revision au fond*. Nie budzi więc wątpliwości, iż podstawy polskiej skargi o uchylenie nie umożliwiają sądowi państwowemu badania, czy arbitrzy należycie rozstrzygnęli sprawę pod względem faktycznym i prawnym. Przyjmuje się przy tym zdecydowanie, że postępowanie wywołane wniesieniem skargi o uchylenie nie prowadzi nigdy do merytorycznego rozpoznania sporu między stronami procedury arbitrażowej.

Na marginesie powyższego należy jednak zauważyć, iż zgodnie z art. 1209 k.p.c., sąd, rozpoznając sprawę na skutek skargi, może, na wniosek strony „zawiesić postępowanie na czas określony, aby umożliwić sądowi polubownemu ponowne podjęcie postępowania w celu usunięcia podstaw do uchylenia wyroku sądu polubownego”. W związku z takim celem tej instytucji, w doktrynie procesowej analizuje się ten szczególny wypadek autoremedytury umożliwiający naprawienie

powstałej wadliwości, także przez pryzmat natury prawnej tego swoistego postępowania naprawczego. Doktorant analizował to zagadnienie we wcześniejszych swoich publikacjach, wobec czego trafnie ograniczył je do niezbędnego zakresu w wywodzie recenzowanej rozprawy.

W praktyce nie można jednak wykluczyć, iż ewentualne problemy związane ze stosowaniem analizowanej instytucji mogą wynikać stąd, że ustawodawca, implementując ją do polskiej regulacji arbitrażowej, pozostał przy lakonicznej formie, nie stwarzającej odpowiedzi na kilka istotnych pytań. Podstawowe z nich wiąże się z kwestią dopuszczalnego zakresu ponownego orzekania przez sąd polubowny w ramach postępowania remisyjnego. Wątpliwości powstają m.in. w związku z niezbyt fortunnym użyciem przez ustawodawcę w art. 1209 par.2 k.p.c. sformułowania „sąd polubowny wykonuje czynności wskazane przez sąd”.

Można, jak się wydaje, przyjmować, iż odpowiednia wykładnia tego przepisu przez sądy państwowe, z uwzględnieniem jego celu, może przysłużyć się efektywności postępowania skargowego. Z jednej strony pozwala ona wszakże na uniknięcie uchylecia wyroku, co może być szczególnie użyteczne w sytuacjach, w których wadliwość wynika z oczywistej omyłki czy przeoczenia sądu polubownego, które arbitrzy mogą samodzielnie poprawić. Z drugiej strony, w wypadku gdyby sąd polubowny nie zgadzał się z zarzutami sądu państwowego, może za pomocą tego środka przedstawić swoje stanowisko (np. uzupełniając uzasadnienie wyroku w wątpliwych kwestiach), co może stanowić wartościowy wkład w dyskusję w sprawie skargowej.

3.19. Należy przy tym zauważyć, iż ze względu na różnorodność prezentowanych w literaturze poglądów wymaga chyba także dokładnej interpretacji sformułowanie „zakresu czynności, na które w postępowaniu remisyjnym sąd państwowy może zwrócić uwagę arbitrom”. W tym zakresie celowe jest przede wszystkim udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy przedmiotowe wskazanie może zmierzać również do merytorycznej zmiany wyroku sądu polubownego, czy też odnosić się jedynie do czynności o charakterze technicznym, jak np. do uzupełnienia braku daty lub miejsca wydania wyroku. W praktyce powstawać może także wątpliwość, czy sąd państwowy nie powinien ograniczyć się tylko do oznaczenia wadliwości wyroku, które mogą prowadzić do jego uchylecia.

W konsekwencji powyższego można odróżnić zagadnienie zakresu i sposobu określenia czynności, które mogą być wskazane przez sąd państwowy w postanowieniu, od kwestii zakresu czynności, które mogą być dokonane przez sąd polubowny w postępowaniu remisyjnym. Wydaje się, iż ratio legis omawianej konstrukcji wskazuje na potrzebę umożliwienia arbitrom podejmowania wszelkich takich czynności, które on sam uzna za wskazane, aby wyeliminować podstawy uchylecia wyroku, w tym również takich czynności, które nie wynikają wprost z postanowienia sądu.

Z tego punktu widzenia można w szczególności bronić zapatrywania, że sąd państwowy powinien wskazać jedynie wady wyroku, które mogą stanowić podstawę uchylecia, a już nie sposoby ich usunięcia. Jakikolwiek działanie nakazujące wprost arbitrom dokonanie określonych czynności kłóciłoby się wszakże

z zasadą autonomii sądu polubownego w orzekaniu i byłoby aktem nieprzyjaznym dla arbitrażu.

4. Konkluzja końcowa recenzji.

Jak każda praca naukowa, również rozprawa doktorska Pana Andrzeja Zielonego mieści w sobie uwagi i wnioski, które stwarzają okazję do zgłoszenia wątpliwości i podjęcia dyskusji. Jednak podniesione w niniejszej recenzji zastrzeżenia, z reguły drugorzędne - a odnoszące się zwłaszcza do ewentualnego braku formułowania niektórych własnych poglądów przez Doktoranta - tylko w znikomym stopniu, mogą rzutować na wysoce pozytywną ocenę walorów teoretycznych i poznawczych pracy. Stanowi ona pionierskie, całościowe i oryginalne rozwiązanie problemu naukowego przy wykorzystaniu przez Autora doskonałego warsztatu badawczego.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż rozprawa stanowi istotny wkład w naukę postępowania cywilnego, w zakresie jego najważniejszej formy ADR, jaką jest postępowanie arbitrażowe. Jest ona opracowaniem logicznie i metodologicznie w pełni poprawnym, mającym zdecydowaną koncepcję i hipotezy badawcze, podlegające weryfikacji. Dowodzi ona zarazem umiejętności samodzielnego prowadzenia przez Doktoranta porównawczych badań naukowych oraz posiadania niezwykle szerokiej wiedzy teoretycznej z zakresu postępowania cywilnego, w tym arbitrażowego. Należy wyraźnie podkreślić, iż rozprawa mogła być przygotowana tylko dzięki ogromnemu nakładowi pracy włożonej przez Autora, tak na etapie zbierania materiałów źródłowych, jak i samego jej opracowania.

Stanowiąc rzetelną i głęboką teoretycznie analizę komparatystyczną podstaw uchylenia wyroku sądu polubownego, opartą na wielojęzycznej bazie źródłowej, rozprawa ma także niezwykle istotne znaczenie dla praktyki sądowej, w zakresie podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, w szczególności zaś interpretacji klauzuli porządku publicznego.

W podsumowaniu z pełnym przekonaniem stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Andrzeja Zielonego stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i wykazuje bardzo dobrą wiedzę Doktoranta w dziedzinie prawa procesowego cywilnego oraz prawa arbitrażowego, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia przez Niego rozważań teoretycznych.

Recenzowana praca odpowiada zatem w pełni wymaganiom określonym w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 z późn. zmian.) w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 października 2011 roku . W związku z tym może ona stanowić podstawę dopuszczenia mgr. Andrzeja Zielonego do dalszych etapów przewodu doktorskiego i do nadania Mu stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

Andrzej Wach